

Sygn. akt III AUa 345/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Szczecinie

sprawy H. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. akt IV U 70/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

III A Ua 345/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 10 grudnia 2013 r., (znak: (...)), odmówił H. Z. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że do stażu pracy w szczególnych warunkach nie uwzględniono ubezpieczonemu okresu zatrudnienia:

- w SP (...), gdyż w przedłożonym świadectwie pracy w warunkach szczególnych charakter wykonywanej przez ubezpieczonego pracy nie został określony ściśle według przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego

1983 r. oraz brak prawidłowego przywołania stanowiska według zarządzenia resortowego, tj. załącznika nr 2 do uchwały nr 80 Zarządu Centralnego Związku (...) z dnia 30 czerwca 1983 r.,

- w (...), gdyż ubezpieczony nie przedłożył właściwej dokumentacji ze zlikwidowanego zakładu pracy (tj. angaże, umowa o pracę, przeszeregowania, kartoteki itp.).

W odwołaniu od powyższej decyzji H. Z. wniósł o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury podnosząc, że wszelką przedłożoną dokumentację otrzymał od uprawnionych podmiotów i winna być ona honorowana przez organ rentowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. Ponadto doprecyzowano, że nie uznano do stażu pracy ubezpieczonego okresów zatrudnienia:

- (w SP (...)) od 11 marca 1975 r. do 31 marca 1978 r., od 17 września 1979 r. do 28 lutego 1981 r. oraz od 16 stycznia 1984 r. do 30 kwietnia 1984 r. na stanowisku oczyszczacza kotłów, a następnie od 13 sierpnia 1986 r. do 31 sierpnia 1987 r. na stanowisku ślusarza-montera izolacji termicznej, gdyż pracodawca wystawiając świadectwo pracy wykonywanej w szczególnych warunkach nieprawidłowo określił rodzaj pracy i stanowisko pracy ubezpieczonego, zarówno według przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., jak też według zarządzenia resortowego,

- (w (...)) od 5 czerwca 1978 r. do 31 sierpnia 1979 r. na stanowisku galwanizera oraz od 1 marca 1981 r. do 31 grudnia 1983 r. i od 1 stycznia 1986 r. do 31 lipca 1986 r. na stanowisku ślusarza remontowego, jak też od 15 września 1987 r. do 30 września 1992 r. na stanowisku spawacza, gdyż świadectwo pracy wykonywanej w szczególnych warunkach wystawione zostało przez archiwum, a nie przez pracodawcę.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

H. Z. urodził się w dniu (...) Po raz pierwszy zatrudnił się w 1972 r. jako doręczyciel w obwodowym Urzędzie (...) w K. (do 1975 r.). Praca doręczyciela przesyłek pocztowych, którą ubezpieczony wykonywał w okresie od 13 maja 1972 r. do 28 lutego 1975 r. była pracą w szczególnych warunkach. W dniu 4 lutego 1975 r. ubezpieczony zwrócił się do Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług (...) w K. o przyjęcie do pracy w charakterze pracownika fizycznego. W dniu 11 marca 1975 r. otrzymał on angaż do pracy w zakładzie budowlanym Spółdzielni na stanowisko pomoc murarza, a w okresie od 2 maja 1975 r. do 31 sierpnia 1976 r. ubezpieczony został delegowany do pracy na terenie NRD (B.), gdzie powierzono mu obowiązki szlakarza, przy czym od 2 stycznia 1976 r. do 30 czerwca 1976 r. otrzymał on stanowisko oczyszczacza kotłów. Umowa o pracę na tożsamym stanowisku była mu następnie przedłużana do dnia 31 marca 1978 r. Jako szlakarza praca ubezpieczonego polegała na spuszczeniu szlaki, popiołu z kotłów i paleniska, w czasie, gdy kotły normalnie pracowały. Jako oczyszczacz kotłów ubezpieczony oczyszczał kotły ze szlaki i popiołu, co odbywało się wewnątrz kotłów. Stosunek pracy ustał na skutek zakończenia umowy kontraktowej oraz przekazania pracownika w wyniku porozumienia zakładów - do (...) Zakłady (...) w K..

Z dniem 5 czerwca 1978 r. ubezpieczony rozpoczął pracę na rzecz wskazanego pracodawcy na stanowisku galwanizera, gdzie praca była wykonywana przy specjalnym urządzeniu do niklowania i srebrzenia azuru. Ze względu na wydane zaświadczenie lekarza zakładowego o przeciwwskazaniu do pracy ubezpieczonego na tym stanowisku, z dniem 18 stycznia 1979 r. powierzono mu obowiązki ślusarza narzędziowego. Praca ta polegała na naprawie urządzeń galwanicznych, do których czynności używano między innymi cyjanek potasu. W okresie od 1 września 1979 r. do 28 lutego 1981 r. ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego w (...) w K.. W tym czasie od 17 września 1979 r. ponownie zatrudnił się on w (...) w K., skąd został delegowany do pracy na terenie NRD (B. - Zakład (...)), gdzie powierzono mu obowiązki oczyszczacza kotłów, przy czym od 1 kwietnia 1980 r. otrzymał on dodatkowo stanowisko brygadzysty. Umowa o pracę na tożsamym stanowisku była mu następnie przedłużana do dnia 28 lutego 1981 r.

Ubezpieczony we wskazanym okresie pracował, między innymi, z A. D. (kotlarz), z B. O. (oczyszczacz kotłów) i K. Ł. (kierownik techniczny). Ubezpieczony z A. D. i B. O. wykonywał tożsame czynności oczyszczania kotłów.

Z dniem 1 marca 1981 r. ubezpieczony powrócił do (...) w K. na stanowisko ślusarz / ślusarz narzędziowy.

W okresie od 9 stycznia 1984 r. do 8 stycznia 1988 r. ubezpieczony otrzymał urlop bezpłatny w (...) w K., faktycznie skrócony do dnia 15 maja 1984 r. W tym czasie od 16 stycznia 1984 r. ponownie zatrudnił się on w (...) w K., skąd został delegowany do pracy na terenie NRD (B. - Zakład (...)), gdzie powierzono mu obowiązki oczyszczacza kotłów. Umowa o pracę była przedłużana do dnia 30 kwietnia 1984 r. Z dniem 16 maja 1984 r. ubezpieczony powrócił do (...) w K. na stanowisko ślusarz / ślusarz narzędziowy. Z uwagi, iż pracował on z cyjankiem i z tego tytułu pojawiły się u niego problemy zdrowotne, zwrócił on się o zmianę stanowiska pracy. Z dniem 1 sierpnia 1984 r. powierzono mu obowiązki ślusarza montażysty konstrukcji w Dziale (...), zaś od dnia 1 kwietnia 1989 r. dodatkowo obowiązki brygadzysty hali montażowej nr 20.

W okresie od 14 sierpnia 1986 r. do 14 września 1987 r. ubezpieczony otrzymał urlop bezpłatny w (...) w K.. W tym czasie od 14 sierpnia 1986 r. ponownie zatrudnił się on w (...) w K., skąd został delegowany do pracy na terenie NRD (B. - Zakład (...)), gdzie powierzono mu obowiązki ślusarza kotłowego. Umowa o pracę na tożsamym stanowisku była mu przedłużana do dnia 31 sierpnia 1987 r. Na wskazanym stanowisku praca polegała na nakładaniu izolacji termicznych na kotłach i rurach ciepłowniczych w kotłowniach (montaż i demontaż tej izolacji). Praca cały czas odbywała się w kotłowni, w dużych elektrociepłowniach, gdzie w jednym pomieszczeniu znajdowało się kilkanaście pieców. Prace były wykonywane na rusztowaniach, w wysokiej temperaturze do ok. 60°C. W dniu 30 października 1987 r. ubezpieczony został skierowany przez swego pracodawcę (...) w K. na kurs spawania gazowego i elektrycznego.

Po ukończeniu kursu w dniu 25 marca 1988 r. ubezpieczony u wskazanego pracodawcy wykonywał wyłącznie czynności spawacza, przy czym jego stanowisko pracy z dniem 1 sierpnia 1988 r. określono jako ślusarz-spawacz. Ubezpieczony czynności spawacza wykonywał przy budowie hali przy ul. (...) w K.. Przy tej budowie ubezpieczony współpracował, między innymi, z J. I. (murarz) i W. Ż. (ślusarz-montażysta). Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 września 1992 r.

Po ustaniu zatrudnienia ubezpieczony był okresowo osobą bezrobotną i z tego tytułu pobierał zasiłek. Od 1 października 1993 r. do 25 lipca 2005 r. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., a w okresie od 21 kwietnia 2006 r. do 30 kwietnia 2007 r. i od 1 czerwca 2009 r. do 31 października 2009 r. był uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Od 2010 r. do chwili obecnej, zatrudniany jest jako pracownik ochrony w Agencji Ochrony (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w K..

Na dzień 1 stycznia 1999 r. H. Z. udokumentował ogólny staż pracy w wymiarze 26 lat i 11 dni. Staż pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach wynosi 13 lat i 6 dni. Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz 24 ust. 1 i art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) w związku z § 2 ust. 1, § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.), Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że H. Z. domagał się przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, związanej z pracą w szczególnych warunkach oraz że ukończył on 60 lat i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Natomiast spór dotyczył spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki posiadania wymaganego stażu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy przyjął bowiem, że ubezpieczony wykonywał prace w warunkach

szczególnych tylko w wymiarze 2 lat, 9 miesięcy i 19 dni, tj. uznano okres zatrudnienia od 13 maja 1972 r. do 28 lutego 1975 r. w Urzędzie (...) Ś..

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzony mu i wykonywanej pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Dalej sąd meriti wskazał, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustalaniu okresów zatrudnienia w pierwszej kolejności winny być uwzględniane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, świadectwa pracy wystawione przez pracodawcę, umowy o pracę, angaże, legitymacje ubezpieczeniowe i inne dokumenty potwierdzające okresy ubezpieczenia. Dopiero, gdy dokumentacja pracownicza jest niepełna lub zawiera pewne rozbieżności dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 stycznia 2012 r., III AUa 1482/11, LEX nr 1110006). Jednocześnie sąd ten zwrócił uwagę, że świadectwo pracy oraz świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach stanowią jedynie dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., które są dowodem tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, jednakże jak każdy dokument prywatny podlegają one ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co w niniejszej sprawie miało miejsce. W ocenie sądu meriti wydane i przedłożone przez ubezpieczonego świadectwa nie są bowiem dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym muszą znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji muszą być przez tę dokumentację weryfikowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AU a 226/12, LEX nr 1164109; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 kwietnia 2012 r. III AUa 249/12, LEX nr 1164113). Ostatecznie jednak, to Sąd władny jest dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zapoznał się zarówno z dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, znajdującą się w aktach organu rentowego, jak również dostarczoną przez wezwane instytucje (dot. zatrudnienia ubezpieczonego w (...) w K. oraz w (...) w K.), jak również przesłuchał zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków - A. D., K. Ł., Z. Ł., M. N., B. O., Z. Ś., W. Ż. i J. I.. Przy czym sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma podstaw do zakwestionowania dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, gdyż przedłożone dokumenty powstały wiele lat wcześniej, zanim ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Co więcej sąd ten uznał je za istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż dokumentacja ta odzwierciedlała jedynie fakty istotne z punktu widzenia prawa pracy, jest w miarę obszerna i powstawała na bieżąco w okresie, co do którego prowadzony jest spór. Sąd Okręgowy uznał również za wiarygodne zeznania słuchanych świadków, jednakże przyznał im walor uzupełniających, gdyż świadkowie wiele okoliczności nie pamiętali z uwagi na znaczny upływ czasu.

Odnosząc się okresu zatrudnienia od 11 marca 1975 r. do 31 marca 1978 r., od 17 września 1979 r. do 28 lutego 1981 r., od 16 stycznia 1984 r. do 30 kwietnia 1984 r. oraz od 14 sierpnia 1986 r. do 31 sierpnia 1987 r. w Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług (...) w K. sąd pierwszej instancji uznał, że co do zasady ubezpieczony u wymienionego pracodawcy wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Wyłączony został jedynie okres zatrudnienia ubezpieczonego w charakterze pomocnika murarza od 11 marca 1975 r. do 1 maja 1975 r. Sąd meriti zwrócił bowiem uwagę, że ubezpieczony początkowo zwrócił się o przyjęcie go do pracy w charakterze pracownika fizycznego i jego pierwszy angaż dotyczył pracy w zakładzie budowlanym Spółdzielni na stanowisko pomoc murarza. Dopiero w dniu 2 maja 1975 r. był on delegowany do pracy na terenie NRD. Z tego okresu zachowała się dokładna i rzetelna dokumentacja pracownicza ubezpieczonego, stąd brak podstaw do jej kwestionowania, tym bardziej, że żaden ze

słuchanych świadków nie potrafił dokładnie (do dnia lub chociaż miesiąca) wskazać, w jakim okresie ubezpieczony po raz pierwszy podjął pracę na terenie Niemiec.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony wykazał, że u wskazanego pracodawcy stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych we wskazanych i uznanych okresach jako szlakarz i oczyszczacz kotłów, gdyż była to praca tożsama i zamiennie wykonywana z osobami na stanowisku kotlarz (tj. załącznik nr 2 do uchwały Nr 80 Zarządu Centralnego Związku (...) z dnia 30 czerwca 1983 r., dział II, poz. 22) oraz od 14 sierpnia 1986 r. do 31 sierpnia 1987 r. jako ślusarz kotłowy, gdyż była to praca tożsama z pracą oczyszczacza i ślusarza remontowego (załącznik nr 2 do uchwały Nr 80 Zarządu Centralnego Związku (...) z dnia 30 czerwca 1983 r., dział IV, poz. 38 pkt. 5 i 13). Ponadto zdaniem sądu pierwszej instancji podkreślenia wymagał fakt, że prace związane z obsługą i oczyszczaniem kotłów oraz ich naprawą również wewnątrz jako pracę w szczególnym charakterze wymieniono w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. - wykaz A, dział IV, poz. 39 oraz dział XIV poz. 1 i 2. Przy czym sąd też uwzględnił okoliczność, że ubezpieczony prace wykonywał na rzecz spółdzielni wielobranżowej (usługi na rzecz różnych niepowiązanych ze podmiotów), stąd – w ocenie tego sądu – nieuprawnionym jest kwalifikowanie pracy ubezpieczonego tylko z działu dotyczącego wyłącznie jednej branży.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że odnośnie omawianych okresów pracy, zachowana została dokumentacja pracownicza ubezpieczonego, z której wynika, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Dokumentacja pracownicza z tego zakładu pracy jest kompletna, rzetelnie prowadzona i bardzo precyzyjna, co pozwoliło już tylko na jej podstawie do poczynienia ustaleń w zakresie charakteru pracy ubezpieczonego w spornym okresie. Co więcej okres i charakter pracy ubezpieczonego potwierdzili zawnioskowani świadkowie, tj. A. D., K. Ł., B. O. i Z. Ś..

W ocenie sądu pierwszej instancji nie ma również wątpliwości, że ubezpieczony w okresie od 5 czerwca 1978 r. do 17 stycznia 1979 r., będąc zatrudnionym w (...) Zakłady (...) w K. wykonywał prace w szczególnych warunkach jako galwanizator tj. prace w hartowniach i wytrawialniach, praca ocynkowaczy, ocynowaczy, kadmowaczy oraz galwanizatorów - cynkiem, miedzią, chromem, kadmem i niklem (wykaz A, dział III, poz. 76 stanowiący załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) oraz w okresie od 25 marca 1988 r. do 30 września 1992 r. jako spawacz, tj. prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym (wykaz A, dział XIV, poz. 12 stanowiący załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.). Wynika to w sposób bardzo precyzyjny z jego akt osobowych. Ubezpieczony u wskazanego pracodawcy rozpoczął pracę właśnie jako galwanizator na urządzeniu do niklowania i srebrzenia azuru. Ze względu na wydane zaświadczenie lekarza zakładowego o przeciwwskazaniu do pracy ubezpieczonego na tym stanowisku, z dniem 18 stycznia 1979 r. powierzono mu obowiązki ślusarza narzędziowego. Bezpośredni przełożony ubezpieczonego Z. Ł. potwierdził, że ubezpieczony pracował w kontakcie ze szkodliwymi substancjami m.in. z cyjankiem potasu. Odnosząc się zaś do pełnienia obowiązków spawacza, to sam pracodawca skierował ubezpieczonego na kurs spawania gazowego i elektrycznego, który H. Z. ukończył w dniu 25 marca 1988 r. Zgodnie z umową łączącą go z pracodawcą, ubezpieczony kurs odbył nieodpłatnie pod warunkiem dalszego 3-letniego okresu zatrudnienia w tym charakterze. Słuchani świadkowie J. I. i W. Ż. potwierdzili zaś, że po tym okresie ubezpieczony wykonywał wyłącznie czynności spawacza przy budowie hali w K., przy ul. (...).

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że do okresu pracy w warunkach szczególnych nie można ubezpieczonemu zaliczyć okresu zatrudnienia u powołanego ostatnio pracodawcy na stanowisku ślusarz narzędziowy czy też ślusarz montażysta, które H. Z. zajmował w pozostałym okresie zatrudnienia. Ubezpieczony co prawda przedłożył zaświadczenie wystawione przez przechowawcę jego dokumentacji pracowniczej ((...) Biuro (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K.), iż praca ta była wykonywana w warunkach szczególnych, jednakże przeprowadzone postępowanie wykazało, że nie wykonywał on prac wymienionych w wykazie A, dział IV, poz. 39 stanowiący załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. tj. oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych. Przy czym sąd meriti zwrócił uwagę, że kwalifikowanie prac do tej kategorii wymaga, aby naprawa dotyczyła dużych przestrzennie pojemników czy urządzeń, albo wykonywania pracy w ich wnętrzu. Ubezpieczony nigdy nie pracował w takich warunkach. Nawet jeśli wykonywał naprawy mniejszych

urządzeń, które miały kontakt z substancjami szkodliwymi (np. cyjankiem potasu), to ich stężenie chociażby z uwagi na wielkość przedmiotu naprawy musiała być zdecydowanie mniejsza. Stąd też zdaniem tego sądu nie wykazał on, że na omawianym stanowisku pracy wykonywał on prace w warunkach szczególnych, nie każda praca z substancjami szkodliwymi dla zdrowia daje przywilej do wcześniejszej emerytury. Ponadto ubezpieczony w ogóle zaniechał inicjatywy dowodowej co do stanowiska pracy ślusarz-montażysta, która odbywała się już w innym dziale i w zakresie, której miał on odmiennie określone obowiązki pracownicze.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji przypomniał, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426; z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328).

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej i § 2-4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tych przepisach. Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. Ubezpieczony zaś nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Uznany przez organ rentowy okres pracy w wymiarze 2 lat, 9 miesięcy i 19 dni oraz, ponadto uznany przez Sąd okres pracy w wymiarze 5 lat, 8 miesięcy i 12 dni (od 2 maja 1975 r. do 31 marca 1978 r., od 17 września 1979 r. do 28 lutego 1981 r., od 16 stycznia 1984 r. do 30 kwietnia 1984 r. oraz od 14 sierpnia 1986 r. do 31 sierpnia 1987 r. w Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług (...) w K.) oraz w wymiarze 4 lat, 6 miesięcy i 17 dni (od 5 czerwca 1978 r. do 17 stycznia 1979 r. i od 25 marca 1988 r. do 30 września 1992 r. w (...) Zakłady (...) w K.) wynosi łącznie 13 lat i 6 dni, a nie wymagane 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Tym samym sąd meriti instancji zaskarżoną decyzję organu rentowego uznał za prawidłową i zgodną z prawem.

Wobec dokonanych ustaleń sąd pierwszej instancji na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 10 grudnia 2013 r. o przyznanie prawa do emerytury.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się H. Z., który w wiedzionnej apelacji zarzucił mu:

- błąd w ustaleniu stażu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 13 lat i 6 dni, podczas gdy na podstawie danych przyjętych przez Sąd staż ten powinien wynosić 13 lat, 8 miesięcy i 13 dni;
- nie zaliczenie do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w (...) od 18 stycznia 1979 r. do 31 sierpnia 1979 r. i od 1 marca 1981 r. do 8 stycznia 1984 r.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że okres zatrudnienia w warunkach szczególnych w (...) ustalony i uznany przez Sąd wyniósł 4 lata, 6 miesięcy i 17 dni, podczas gdy prawidłowo obliczony powinien wynieść 5 lat, 1 miesiąc i 17 dni.

Następnie apelujący wskazał, że w przytoczonych okresach pracował jako ślusarz remontowy w dziale galwanizerni i w obiektach, gdzie wykonywana była galwanizacja i obróbka chemiczna. Jako ślusarz remontowy ubezpieczony wykonywał remonty urządzeń w których i przy pomocy których wykonywano obróbkę galwaniczną, chemiczną z użyciem różnych środków chemicznych. Remonty te wykonywane były na stanowisku pracy każdego urządzenia, bez ich przenoszenia na inne miejsce poza galwanizernię, a skarżący dokonując remontu bezpośrednio stykał się z

substancjami chemicznymi poprzez ich dotyk i wdychanie oparów. Mniejsze części remontowane przenoszone były do oddzielnego ścianką-parawanem „boksu”, jednakże znajdującego się w tym samym pomieszczeniu galwanizerni, gdzie w żaden sposób nie powodowało to mniejszych oparów wydzielających się podczas galwanizacji i innej obróbki chemicznej.

Apelujący podkreślił przy tym, że z tego tytułu przez cały okres tego zatrudnienia otrzymywał także dodatek do wynagrodzenia, a nadto okres przepracowany na galwanizerni liczony był podwójnie do "wysługi lat do celów wynagrodzeń wypłacanych w (...). Dodatkowo przysługiwało mu prawo do spożywania, z tytułu pracy w warunkach szczególnych, do 1 litra mleka dziennie w obiekcie stołówki zakładowej.

W ocenie skarżącego wszystkie te prace jako wykonywane w warunkach szczególnych wymienione są w wykazie A, dziale IV, pod poz. 39 pkt 9 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania obecnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji są trafne i nie naruszają prawa materialnego.

W odpowiedzi na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 50231).

Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. Jak na wstępie tych rozważań już wskazano, w swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i dlaczego. Według Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie są błędne.

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81;

z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Z powyższych względów wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Sąd odwoławczy akcentuje przy tym, że nawet dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie nawet, gdy jest zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

W niniejszej sprawie, także na etapie postępowania apelacyjnego, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest czy ubezpieczony wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, a w szczególności – wobec treści apelacji – czy okresy pracy w Przedsiębiorstwie (...) w K. od 18 stycznia 1979 r. do 31 sierpnia 1979 r. i od 1 marca 1981 r. do 8 stycznia 1984 r., na stanowisku ślusarza remontowego jest okresem pracy w szczególnych warunkach objętym wykazem A działem IV poz. 39 pkt 9 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd odwoławczy także w tym zakresie podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony wykonujący w spornych okresach pracę ślusarza narzędziowego lub ślusarza montażysty konstrukcji nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, o jakich mowa w powołanym wyżej Wykazie. Co prawda H. Z. przedłożył zaświadczenie wystawione przez przechowawcę jego dokumentacji pracowniczej, z którego wynikało, że praca ślusarza narzędziowego była wykonywana w warunkach szczególnych, ale Sąd Okręgowy wyciągnął właściwe wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zaświadczenie lekarskie z dnia 17 stycznia 1979 r., z którego wynika, że ubezpieczony nie powinien pracować na stanowisku galwanizer - złotnik z uwagi na zmiany alergiczne wskazuje na to, że skarżący nie powinien mieć kontaktu z substancjami chemicznymi. Pracodawca – wówczas (...) Zakłady (...), pismem z dnia 18 stycznia 1979 r. przeniósł zatem ubezpieczonego, w związku z powyższym zaświadczeniem, do pracy w charakterze ślusarza narzędziowego. Przedstawione dokumenty dowodzą, że ubezpieczony już od 18 stycznia 1979 r. został przeniesiony na stanowisko ślusarza w związku z przeciwwskazaniami do pracy w kontakcie z substancjami chemicznymi. Praca ślusarza miała zatem ten kontakt ubezpieczonemu ograniczyć. Słusznie też wskazał Sąd Okręgowy, że nawet jeśli skarżący wykonywał naprawy urządzeń, które miały kontakt z substancjami szkodliwymi to z racji wielkości urządzeń przeznaczonych do naprawy ich stężenie było niskie. Twierdzenia przeciwne są sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego przy uwzględnieniu zakresu

prac jakie były wykonywane przez ubezpieczonego na stanowisku ślusarza narzędziowego. Materiał dowodowy nie potwierdza też, aby praca ta była wykonywana wyłącznie w pomieszczeniach galwanizacji, jak twierdzi ubezpieczony. Z zeznań Z. Ł. wynika bowiem, że H. Z. pracował w pomieszczeniu warsztatowym w wydziale. Potwierdził to także świadek J. I., który podał, że widział jak ubezpieczony spawał jakieś elementy w warsztacie. Jeśli faktycznie prace ślusarskie były wykonywane w pomieszczeniu galwanizacji, jak twierdzi skarżący w apelacji, to jego obowiązkiem było to wykazać. Tymczasem H. Z. nie przedstawił żadnego dowodu, z którego okoliczność ta by wynikała. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że w ocenie sądu odwoławczego, wykonywanie pracy na wydziale galwanizacji samo przez się nie pozwala na przyjęcie, że osoba wykonująca tam swe obowiązki pracowała w warunkach szkodliwych. Pracą w warunkach szkodliwych jest bowiem praca przy oczyszczaniu albo naprawianiu aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników) po produktach toksycznych, żrących lub parzących oraz prace wewnątrz nich (wykaz A, dział IV, poz. 39). Natomiast z przedstawionego materiału dowodowego nie wynika, aby naprawy dokonywane przez H. Z. dotyczyły takich właśnie przedmiotów. Apelujący w apelacji potwierdza, że poza remontem urządzeń służących do galwanizacji, wykonywał naprawy mniejszych części, które były przenoszone do oddzielnego pomieszczenia.

Ostatecznie dodać należy, że ubezpieczony w dniu 17 sierpnia 1984 r. złożył wniosek o przeniesienie go z wydziału (...) z uwagi na uczulenie pojawiające się podczas pracy przy oprzyrządowaniu pokrytym cyjankiem. Kierownik Wydziału Pokryć Metalami Szlachetnymi uwzględnił ten wniosek z uwagi na zaświadczenie lekarskie stwierdzające przeciwwskazanie do prac z substancjami chemicznymi. Ostatecznie z dniem 1 sierpnia 1984 r. ubezpieczony został przeniesiony do Działu (...), gdzie powierzono mu obowiązki ślusarza montażysty konstrukcji, a od 1 kwietnia 1989 r. dodatkowo obowiązki brygadzysty w hali montażowej nr 20, wykluczając tym samym jakakolwiek styczność ubezpieczonego z substancjami chemicznymi.

Zatem, słusznie i prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony w okresach od 18 stycznia 1979 r., do 31 sierpnia 1979 r., od 1 marca 1981 r. do 8 stycznia 1984 r. i od 16 maja 1984 r. do 13 sierpnia 1986 r. będąc zatrudnionym w (...) Zakładach (...) w K. i zajmując stanowisko ślusarza narzędziowego, ślusarza montażysty konstrukcji nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych uprawniających do przyznania prawa do emerytury z tego tytułu.

Dla ustalenia prawa do emerytury nie ma znaczenia zaszeregowanie pracownika do stawki wynagrodzenia z dodatkiem za pracę w warunkach szczególnych oraz przyznanie mu dodatkowych przydziałów żywnościowych z tego tytułu. Wbrew stanowisku apelującego kwalifikacja charakteru pracy wykonywanej przez ubezpieczonego nie wystarcza do przyznania mu szczególnych uprawnień emerytalnych, gdyż podstawą ustalenia pracy w szczególnych warunkach były ogólne warunki pracy w warsztacie galwanicznym, a nie fakt, zaliczenia tej pracy do szczególnych przez pracodawcę.

W oparciu o dokumentację z akt osobowych H. Z. ze spornego okresu zatrudnienia, jak również treść zeznań świadków - współpracowników i wreszcie też samego ubezpieczonego Sąd Okręgowy wyprowadził jedyne słuszne ustalenie, że praca ubezpieczonego na analizowanych stanowiskach co do zasady nie była pracą w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na zarzut wadliwego ustalenia okresu pracy w warunkach szczególnych należy wskazać, że skarżący ma rację, że sąd pierwszej instancji wadliwie zsumował okres pracy w (...) Zakładach (...) w K.. Rzeczywiście po dodaniu pracy w charakterze galwanizatora wykonywanej przez ubezpieczonego od 5 czerwca 1978 r. do 17 stycznia 1979 r. oraz pracy w charakterze spawacza od 25 marca 1988 r. do 30 września 1992 r. łączny okres pracy w warunkach szczególnych wyniósł 5 lat, 1 miesiąc oraz 19 dni, a nie jak wyliczył Sąd Okręgowy 4 lata, 6 miesięcy i 17 dni. Mimo tego, choć ten zarzut H. Z. okazał się trafny, nie wpłynął on na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie, gdyż ubezpieczony nadal nie osiągnął wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Po doliczeniu pominiętych w ostatecznym rozrachunku okresów pracy w szczególnych warunkach okres pracy ubezpieczonego nie przekroczył 14 lat.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w odpowiedzi na zarzuty apelacji wskazuje, że jest ona jedynie polemiką z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie uwzględniającą okoliczności, że emerytura w wieku obniżonym jest przywilejem dla ściśle określonej kategorii pracowników, a ubezpieczony do nich nie należy.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie, Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że skarżący w spornym okresie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w szczególnych warunkach ani w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji nie spełnił jednej z koniecznych przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Prezentowane w apelacji zarzuty okazały się więc nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, które sąd odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu, apelację jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek